

Przestanie śmierdzieć

M. Pacukiewicz

ŚWIĘTOCHŁOWICE, CHORZÓW

Równy za rok oczyszczalnia „Klimzowiec” w sąsiednim Chorzowie będzie zmodernizowana. Odczuwają to mieszkańcy okolic oczyszczalni, w tym i Świętochłowice: ma przestać śmierdzieć.

Umowę z wykonawcą podpisano w środę. Na uroczystości mówiono również o przykryciu płynącej przez nasze miasto Rawy.

– To jest krok cywilizacyjny – podkreślał prezydent Chorzowa Marek Kopel. – Przez lata przez środek miasta przebiegał otwarty ściek. Pokazywało to słabość miasta, które nie potrafiło się z tym problemem uporać – przyznał prezydent. Podkreślił, że zakrywając Rawę miasto nie tylko poprawia jakość życia, ale i zyskuje tereny pod inwestycje.

Eugeniusz Moś, prezydent Świętochłowic wypowiadał się w podobnym, równie zadowolonym, tonie.

Bartłomiej Jarocho, dyrektor

inwestycyjny

Chorzowsko–Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji podkreślał, że przykrywanie Rawy zakończy się w kwietniu 2010 roku, zaś prace przy kanalizacji w Chorzowie w styczniu, a w Świętochłowicach w lutym. – Wykonawcy deklarują, że chcieliby roboty zakończyć jeszcze w tym roku. W Chorzowie są one jeszcze prowadzone na ul. 3 Maja i Armii Krajowej – mówi Jarocho. Jego zdaniem gwarancję dotrzymania umowy daje nam też... kryzys. To z jego przyczyny o zlecenie modernizacji Klimzowca starało się wiele firm. Z jego też przyczyny wartość prac w przetargu wyceniono niżej niż w kosztorysie.

Oczyszczalnia jest modernizowana w ramach unijnego projektu „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie – Świętochłowicach”. Jego realizacja rozpoczęła się pod koniec 2003 roku. Projekt, według tegorocznych wyliczeń, pochłonie 55 mln euro.